

M

iniatury

F O R T E P I A N O W E



4. ALBENIZ tango

WPM

5 3 5 4 3 3 5 4 3

rit. *a tempo*

Red Red Red Red Red

cresc.

Red Red Red Red Red

Red Red Red Red Red

molto rit. *meno* *pp*

Red *una corda* Red

rit. *a tempo*

Red Red Red (tre corde)

4 3 3 3 3 3 (9) 4 3 3 5 4

cresc. e rit. *dim.* *pp a tempo*

Red Red Red Red Red Red una corda

Red Red Red Red Red

143

Red Red Red (tre corde) Red

Red Red Red Red Red

rit.

(dim.) *pp* *rit. molto*

(Red) (Red) (Red) (Red)

MINIATURY FORTEPIANOWE



Pierwsze pozycje

- | | |
|--|---|
| 1.
M. K. Ogiński
POLONEZ | 10.
Gluck – Brahms
GAWOT |
| 2.
Z. Noskowski
POLONEZ ELEGIJNY | 11.
F. Liszt
MARZENIA MIŁOSNE (III) |
| 3.
L. Różycki
LEGENDA | 12.
W. A. Mozart
MARSZ TURECKI |
| 4.
I. Albeniz
TANGO | 13.
J.-F. Rameau
TAMBURYN |
| 5.
S. Prokofiew
GAWOT | 14.
S. Rachmaninow
PRELUDIUM cis |
| 6.
S. Prokofiew
MARSZ
z op. „Miłość do trzech pomarańczy“ | 15.
S. Rachmaninow
PRELUDIUM gis |
| 7.
J. Brahms
DWA WALCE
op. 39 nr 1 i 15 | 16.
Schubert – Liszt
* SERENADA |
| 8.
J. Brahms
* DWA TAŃCE WĘGIERSKIE
nr 5 i 6 | 17.
R. Schumann
DLACZEGO? |
| 9.
C. Debussy
CLAIR DE LUNE | 18.
R. Schumann
MARZENIE |
| | 19.
Z. Fibich
POEMAT |

Centralna Księgarnia Wysyłkowa
Wydawnictw Muzycznych
w Krakowie
ul. Smoleńsk 33
telefon: 594-78, 207-39, 584-59

MINIATURY FORTEPIANOWE

ALBENIZ

Przed około dziewięćdziesięciu laty wzbudził zachwyt słuchaczy w Teatro Romea w Madrycie 4-letni pianista „cudowne dziecko” — Izaak Albeniz, urodzony w r. 1860 w małym miasteczku Camprodon w prowincji hiszpańskiej Geronie, w przyszłości słynny kompozytor, który miał stworzyć nową kartę muzyki hiszpańskiej.

Dziecięce sukcesy i w kraju rodzinnym rokowały chłopcu wielkie powodzenie w karierze wirtuozowsko-pianistycznej, już więc w dwa lata później wysłano go do Paryża, centrum życia muzycznego świata, skupiającego wielu najslawniejszych muzyków. Studia w słynnym Konserwatorium paryskim były marzeniem młodych adeptów muzyki i przywilejem najzdolniejszych. Jury profesorskie zadziwione zdolnościami i fantastycznymi możliwościami młodzieńczego Hiszpana skłaniało się już do przyjęcia go — lecz wkrótce niefortunny, dziecinny figiel chłopca spowodował odmowną decyzję; uznano, że jest zbyt młody, aby mógł być studentem tej uczelni.

To zadecydowało, że życie Albeniza potoczyło się torem przygody i ryzyka, odpowiadającym zresztą jego niespokojnemu usposobieniu.

Już między 11 a 15 rokiem życia przemierza on tysiące kilometrów w czasie objazdów koncertowych po krajach Ameryki Północnej i Południowej — wyprawach połączonych z mnóstwem trudności i początkowych niepowodzeń, nawet z policją amerykańską na karku, ale pełnych uroku i wrażeń. Poznaje tam blaski i cienie kariery artysty i odnosi wielkie sukcesy.

Po powrocie do Europy zadziwił w Lipsku swymi wspaniałymi improwizacjami najslawniejszego wirtuoza fortepianu — Franciszka Liszta, a fundusze zaoszczędzone z koncertów w Kalifornii pozwoliły mu na krótką naukę w lipskim Konserwatorium. Potem koncerty w Hiszpanii przynioszą mu stypendium królewskie, umożliwiające studia pianistyczne w konserwatorium w Brukseli. Po kilkuletniej wyjątkowej nauce, urozmaiconej zresztą znowu wypadem koncertowym do Ameryki Północnej, opuszcza stolicę Belgii ze sławą świetnego wirtuoza i improwizatora.

Życie jego w dalszym ciągu układa się jak wielobarwna mozaika. Obdarzony żywym temperamentem i fantazją wdaje się w najróżnorodniejsze imprezy, odnosi wielkie sukcesy artystyczne, nie omija go i bankructwo w roli impresaria komedii muzycznej, przeżywa moc przygód,

które mogłyby być treścią powieści. Rok za rokiem spędza Albeniz na podróżach z koncertami, zyskując sławę wspaniałego i wnikliwego odtwórcy utworów dawnych mistrzów klawesynu, a także J. S. Bacha, Schuberta i Chopina.

Ale w trzydziestym roku życia, gdy sława pianistyczna obdarza go powszechnie tytułem „mistrza”, a w swej tece kompozytorskiej posiada wiele utworów, udaje się do Paryża, by zapisać się jako uczeń do słynnej „Schola Cantorum”. Rezygnuje z błyskotliwych triumfów kariery wirtuozowskiej i przerzuca się do powolnej, mozolnej pracy nad przyswajaniem sobie nowych zdobyczy techniki kompozytorskiej francuskiego imresjonizmu. Aż do śmierci, tj. do roku 1909 oddaje się całkowicie pracy kompozytorskiej.

Twórczość Albeniza wnosi świeży powiew do opanowanej do tego czasu obcymi wpływami i pozbawionej oryginalnych, swoistych cech muzyki hiszpańskiej. Realizuje ona rzucone przez krytyków hasło: „Każdy naród winien budować swój artystyczny system na fundamencie własnej pieśni ludowej”.

W prześlicznych obrazkach muzycznych Albeniz ukazuje światu Hiszpanię — kraj pełnych czaru namiętnych melodii śpiewanych przy dźwiękach gitar, porywających temperamentem tańców z akompaniamentem kastanietów. Opowiada to kompozytor językiem muzycznie prostym, ale barwnym, oddającym oryginalność i bogactwo hiszpańskich motywów, rytmów i pewne właściwości współbrzmień hiszpańskiej muzyki ludowej.

Taki charakter ma pochodząca z wczesnego okresu twórczości Albeniza fortepianowa *Suita hiszpańska* — składająca się z ośmiu bardzo charakterystycznych utworów, między którymi znajduje się uroczą, często grywaną *Sevilla*, tryskająca temperamentem *Leyenda Asturias* — również w tym samym czasie skomponowane *Chants d'Espagne, Espana* jak i dzieła dojrzałe, wypracowane z wielką starannością w ostatnich latach życia kompozytora *Iberia*, spopularyzowana przez najlepszych pianistów świata, w której dwunastu mieniających się różnymi barwami obrazkach przedstawiona jest cała Hiszpania z odrębnym, swoistym urokiem muzyki poszczególnych prowincji.

Z tego samego natchnienia płynie ciekawy poemat symfoniczny *Catalonia*, figurujący często w programach wielkich koncertów.

Albeniza pociąga też muzyka sceniczna. Wystawia z wielkim powodzeniem na scenach w Brukseli, Londynie i innych miastach opery — wśród których najwięk-

szy sukces osiągnęła *Pepita Jimenez* — operetki, wodewile ludowe, tzw. *zarzuelas*. Pracę nad trzecią częścią trylogii operowej *Król Artus* przerwała mu śmierć.

Albeniz zawdzięcza swą popularność głównie utworom fortepianowym. Wśród około 200 jego utworów fortepianowych znajdują się również sonaty i koncerty, ale przeważnie są to miniatury fortepianowe o lżejszym charakterze.

T A N

W licznych stylizowanych tańcach na fortepian Albeniz podjął też temat egzotyczny — tango. Wśród olbrzymiej ilości tego rodzaju utworów pisanych przez kompozytorów różnych ras i narodowości na całym świecie *Tango* Albeniza zajmuje specjalną pozycję nie tylko dzięki szlachetności melodii i formy, wolnej od wszelkiej banalności, ale także dlatego, że powstało ono znacznie wcześniej, zanim modny w Europie od blisko 45 lat taniec rozpoczął swe panowanie.

Tango w oryginalnej formie jest ludowym tańcem pochodzenia argentyńskiego. Wprowadzone około roku 1911 do Europy traci częściowo w kawiarniach i lokalach rozrywkowych Madrytu i innych miast hiszpańskich swój charakterystyczny pierwotny wyraz; ruchy i gesty jego modyfikują się i w tej zmienionej postaci taniec ten popularzuje się w całej Europie.

Albeniz miał zapewne w swych licznych podróżach koncertowych sposobność poznać czystą, nie zniekształconą postać tanga i w swej kompozycji oddał jego cechy charakterystyczne; rytm wytworny, pełen wdzięku, synkopy i triole w melodii, i na tej podstawie rozwinął swe pomysły.

Świeżona, tak chętnie przenoszona na skrzypce melodia, której specjalnie kapryśny wyraz nadają triolki i ozdobniki, rozwija się przy urozmaiconym rytmicznie akompaniamentem początkowo na tle bardzo prostej harmonii głównych funkcji tonacji, po czym przewija się wśród współbrzmień o coraz silniej zaakcentowanym elemencie kolorystycznym, wzbogacającym utwór specyficznym urokiem.

Tango Albeniza znalazło się także w repertuarze zespołów orkiestr tanecznych na całym świecie. Powstało wiele nowych, rozszerzonych wersji, nowe opracowania *Tanga* szły w kierunku większej błyskotliwości i rozmaitości formy. Nie podniosło to jednak artystycznych walorów utworu, który w pomysłach kompozytora miał formę bardzo prostą, i to stanowiło w znacznym stopniu o jego atrakcyjności.

hcz